

Zadania opinii publicznej

Z chwilą wkroczenia do Warszawy zwycięskich wojsk sowieckich nastąpi ujawnienie ostatecznych polskich państwowych władz i urzędów wraz z odpowiedzialnymi osobami. Powołanymi na te stanowiska przez legalny Rząd Rzplitej, urzędujący dotychczas z konieczności w Londynie. Władze te mają trzy zasadnicze przesłanki, które uzasadniają ich prawo do stania na czele społeczeństwa i kierowania jego losami w końcowych etapach wojny: 1) są powołane i upoważnione do działania przez nasz legalny Rząd w Londynie, 2) mają niewątpliwie zaufanie ogromnej większości społeczeństwa, które przez długie lata okupacji popierało te władze jako podziemne elementy naszej walki niepodległościowej, wreszcie 3) mają najwyższy tytuł do działania w fakcie kierowania walką powstańczą, w której krew polska przelewała się i przelewa po to, aby Polskę rządzić mogły polskie władze.

Dotychczasowe jednak posunięcia Komitetu Wyzwolenia Narodowego każą przypuszczać, że jak na innych uwolnionych terenach tak i w Warszawie będą podejmowane próby podważenia autorytetu tych ujawnionych władz polskich. Uświadomiona opinia społeczna doskonale rozumie, co mamy tutaj na myśli. Komitet Lubelski ujawnił już swoje oblicze polityczne, odmawia on naszemu Rządowi legalności i autorytetu politycznego i różnymi sposobami usiłuje sam ująć władzę w ręce. Wykorzystuje w tym celu istniejącą sytuację: nieuniknione w naszych warunkach żale i krytyki pewnych środowisk pod adresem władz powstańczych, poczucie poparcia władz sowieckich, wreszcie przygotowany w czasach konspiracji radykalny aparat partyjno-polityczny, który obecnie staje w służbie pp. Wasilewskiej, Osóbki, Drobnera i in. Obok działalności tego czynnika mamy niestety, do zanotowania także i niezrozumiałe niezyczliwy stosunek czynnika sowieckiego, który np. rozbrajał oddziały A. K. już po krwawych ich walkach z bandami hitlerowskimi, zamykał naszych żołnierzy w Majdanku, aresztował ujawnionych polskich wojewodów itp.

Chcemy wierzyć, że po wkroczeniu do Warszawy, która krwią własną wypisała swój manifest wolności, te wydarzenia już się nie powtórzą. Nie przypuszczamy, aby w stolicy Polski Sowiety chciały pozwolić na bezzasadny monopol Komitetu Lubelskiego, który musiałby oznaczać ostateczny zamach na legalny i uznany przez Anglię oraz Stany Zjednoczone i Francję Rząd Rzplitej, a więc musiałby oznaczać zaprzeczenie wszystkich dotychczas obustronnie stwierdzanych chęci porozumienia.

Czynniki państwowo-powstańcze nadal deklarują gotowość porozumienia się z Komitetem Lubelskim, uznania partii komunistycznej w Polsce oraz współpracy z nią w rządzie i we władzach na zasadzie właściwego udziału liczbowego i programowego. Na wyłączność jednak Komitetu naród polski nigdy się nie zgodzi, bo byłoby to zaprzeczeniem de-

mokracji i wolności przekonań. Próba wykluczenia przez KWN Rządu Londyńskiego prowadziłaby na drogę anarchii i chaosu, w którym każda grupa rozporządzająca większą siłą fizyczną mogłaby sięgnąć równie dobrze po władzę. Siła Rządu Londyńskiego polega na tym, że nie jest on powołany przez dowolne gromno lecz przez legalne konstytucją przewidziane i reprezentujące naszą ciągłość państwową, organa naczelne Rzplitej. To rozumie dobrze cała zdrowa polska opinia publiczna.

Niechajże więc ta opinia będzie teraz bez przerwy niezwykle czujna, przezorna, ostrożna i dojrzała. Niech ocenia sytuację rozsądnie i dalekowzrocznie. Niech nie wierzy głośnym apelom, niech obserwuje ciche manewry i przesunięcia organizacyjne. Niech baczny, czy sytuacja zmierza ku porozumieniu i konsolidacji, czy ku wyłączeniu i zamachowi na zgodę narodową.

Może w przyszłości nie wszyscy będą mieli jednakże możliwości przemawiania i przekonywania. Może jedne głosy będą rozbzmiewały bardzo głośno, gdy inne zostaną zgłuszone. Opinia publiczna musi sobie i z tym dać radę. Musi ona zrozumieć, że na niej gruntuje się sprawa rzeczywistego wyzwolenia narodowego, o które trzeba walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Napór niemiecki na Mokotów

Na czoło działań w Warszawie wybija się b. silny nacisk na Mokotów; widocznie w obliczu przypuszczalnego swego odwrotu z pod Piaseczna na linię Wilanów Służew-Okęcie Niemcy koniecznie pragną zlikwidować zagrożenie od tyłu, jakim jest dla nich Mokotów.

W niedzielę natarcie szło od strony zachodniej, później i wschodniej. Kiedy pierwsze natarcie na Królikarnię zostało odparte, batalion niemiecki wsparty 18 Stukasami, artylerią i miotaczami min, przeprowadził natarcie ponowne, zakończone zajęciem Królikarni oraz szkoły na rogu Woronicza i Puławskiej, którąśmy jednak wieczorem odbili.

W poniedziałek Niemcy rozpoczęli natarcie od strony południowej dużą ilością broni pancernej. Równocześnie wyszło drugie natarcie, wsparte ogniem artylerii polowej i ciężkiej, do strony Alei Niepodległości w kierunku wschodnim, na wszystkie jej przecznice. W wyniku zażartych walk, przy poważnych obustronnych stratach, Niemcy włamali się w ul. Młeczewskiego aż do wysokości ul. Piłickiej. Dalsze natarcie nieprzyjaciela, wsparte silnym ogniem artylerii, doprowadziło do zajęcia dalszych terenów i zajęcia linii Ursynowska - Krasickiego - Lenartowicza. Zniszczyliśmy w ciągu dnia 3 czołgi.

Wczoraj rano był Mokotów ponownie bombardowany przez 10 Stukasów, po czym Niemcy przy użyciu dużych sił przypuścili natarcie od strony Racławickiej oraz Al. Żwirki i Wigury. Natarcie odparto, jednak sytuacja jest w dalszym

Z Rady Jedności Narodowej

Rada Jedności Narodowej odbyła ostatnio szereg posiedzeń, na których zajmowała się następującymi sprawami:

1) opieką nad ludnością poszkodowaną lub wysiedloną;

2) sprawą żywienia oraz zdrowotno-sanitarną, którym poświęcono specjalną uwagę. Powzięto uchwałę, dotyczącą pomocy od Aliantów i Międz. Czerw. Krzyża za pośrednictwem zrzutów.

3) ustalono ważniejsze postulaty propagandowe w dziedzinie utrzymania ducha oporu i wytrwania w akcji powstańczej. Podkreślono szkodliwość podstępnych i wrogich dla powstania i jego kierownictwa oskarżeń, szerzonych przez pewne grupki dywersyjne pod adresem rządu w Londynie i jego przedstawicieli w Kraju; czynniki te nie szczędzą też przed tą rozkładową robotą oddziałów walczących. Na te fakty R. J. N. zwróciła baczność uwagę i postanowiła drogą propagandy pisemnej i ustnej energicznie reagować na te przejawy.

4) R. J. N. rozpatrywała projekty rozporządzeń Krajowej Rady Ministrów, mających na celu unormowanie na okres przejściowy najważniejszych działów życia w dziedzinie administracji państwowej, organizacji gospodarczo-społecznej, wyżywienia, samorządu terytorialnego, sądownictwa i szkolnictwa.

ciągu ciężka. Daje się odczuć brak ostatecznej pomocy ogniowej i lotniczej ze strony Sowietów.

Poza tym ogień nękający artylerii i granatników kierował się szczególnie na półn.-zach. część Śródmieścia (Towarowa, Sienna, Złota). Natarcie na Pańską-Wronią udaremnione; wskutek podpalenia zmuszono npl. do opuszczenia domu Chmielna 7. Niemcy silnie umacniają swe stanowiska, przy pomocy ludności cywilnej budują bunkry i kryte przejścia przez ulicę widocznie przygotowują się do obrony na wypadek wkroczenia do Warszawy wojsk sowieckich.

Artyleria sowiecka ostrzeliwała Ochotę, Wojsk. Instytut Geogr., Min. Komunikacji. Wczoraj o godz. 6 rano samoloty sowieckie bombardowały okolice Dworca Zachodniego.

W nocy sowieckie zrzucały broń i amunicję. Gen. Komorowski-Bór wystąpił przedwczoraj depeszą do marsz. Rokossowskiego z podziękowaniem za dotychczasową wydatną pomoc zrutową.

O sytuacji pod Warszawą w dalszym ciągu brak oficjalnych wiadomości.

Churchill, który przedwczoraj powrócił z Quebec do Londynu, przemawiał 26 w Izbie Gmin, przy czym złożył hołd bohaterstwu i wytrzymałości A. K. i ludności Warszawy, wyrażając nadzieję, że wyzwolenie stolicy Polski jest już bliskie.

